Marksizm-Leninizm platformą Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Środa, 24 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 324 | Kraków | Rok 57

Ponad 700 mil. zł wpłacono na Wspólny Dom
Śląsk przoduje

WARSZAWA — Jak informuje Centralny Komitet Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, wpłaty na fundusz budowy Wspólnego Domu wyrażały się w dniu 20 października sumą — 751.486.948 zł.

W zbiórce przoduje nadal województwo śląsko - dąbrowskie które zebrało ok. 112 milionów zł. Województwo wrocławskie zebrało 77,5 mil. zł, miasto Warszawa ok. 76 mil. zł, woj. poznańskie ok. 53 mil. zł i woj. szczecińskie 47 mil. zł. Dalsze miejsca zajmują woj.: bydgoskie, krakowskie, miasto Łódź, gdańskie, łódzkie, warszawskie, kieleckie, lubelskie, olsztyńskie, rzeszowskie i białostockie.

W nastroju poważnym a radosnym

Najofiarniejszych działaczy na delegatów na Kongres
wybierają masy robotnicze w całym kraju

WARSZAWA. — W całym kraju rozpoczęły się wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych.

Konferencje wyborcze przebiegają w atmosferze uroczystej i radosnej. Masy partyjne wybierają na Zjazd zasłużonych działaczy ruchu robotniczego.

W Województwie warszawskim konferencje wyborcze PPR odbyły się, m. in., w Żyrardowie, Pruszkowie, Płocku, Grójcu, Ostrowi Mazowieckiej, Sokołowie Podlaskim.

Burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani na konferencji PPR w Żyrardowie wystąpienia starych bojowników - rewolucjonistów tow. tow. Pecha i Mendrygały którzy mówili o historycznym znaczeniu połączenia obu partii robotniczych. Tow. Pech powiedział, m. in.: „Wiedziałem, że chwila ta nadejdzie, nie ma bowiem siły, któraby powstrzymała klasę robotniczą od dążenia do wytkniętych celów, osiągniemy również to, o co dziś walczymy — Socjalizm.

Konferencja miejska PPR w Żyrardowie wybrała 3 delegatów znanych działaczy społecznych i politycznych. Są to tow. tow.: Franciszek Jóźwicki, Maria Stelmach i Paweł Merwart.

X

Pod znakiem świadomości historycznego znaczenia zjednoczenia partii robotniczych przeszła konferencja PPR w Pruszkowie. Dali temu wyraz wszyscy, występujący w dyskusji delegaci, podkreślając doniosłość przeżywanego momentu. Delegatami na Kongres Zjednoczeniowy wybrani zostali jednogłośnie wypróbowani i oddani sprawie robotniczej działacze Stanisław Bartczak i Feliks Knap.

Na konferencji przedstawicieli 51 miejskich i fabrycznych kół PPS w Żyrardowie wybrano na Kongres Zjednoczeniowy następujących delegatów posła Stanisława Grossa, robotnika Zakładów Żyrardowskich tow. Jerzego Pożarkowskiego, oraz kierowniczkę świetlicy zakładów „Żyrardów" — tow. S. Brzycką.

W rezultacie konferencji elektorów PPS dzielnicy Grochowa na Kongres Zjednoczeniowy wybrano delegatów w osobach tow. tow. Stefana Arskiego, Kazimiery Smolińskiej, Eugeniusza Brzezińskiego, Mieczysława Choromańskiego i Sta[illegible]

(Dokończenie na str. 2)

Jawną zdradę gotuje klika titowska

LONDYN. — Korespondent gazety „Daily Worker" donosi o pogarszaniu się sytuacji politycznej i gospodarczej w Jugosławii. Z każdym dniem wzrasta terror policyjny grupy Tito wobec opozycji w łonie partii komunistycznej, która występuje przeciwko rosnącemu szarżowaniu [illegible] w kraju, oraz przeciw wzrostowi kapitalizmu [illegible].

Korespondent donosi również, że Tito przygotowuje obecnie kraj ideologicznie do zupełnego zerwania z Związkiem Radzieckim.

W ramach Tygodnia Przyjaźni
Otwarcie Instytutu Węgierskiego w Warszawie

WARSZAWA. — W pierwszym dniu pobytu w Warszawie delegacja węgierska z prof. Jerzym Lukacsem, — posłem do węgierskiego parlamentu na czele, zwiedziła odbudowującą się Warszawę.

Szczególne wrażenie wywarła imponująca praca przy budowie trasy W — Z oraz mostu Śląsko - Dąbrowskiego. Goście węgierscy [illegible] dzili również Stare M[illegible] [illegible] getta.

Następnie delegacja węgierska złożyła wizytę ministrowi Oświaty tow. Skrzeszewskiemu, interesując się rozwojem oświaty i nauki pol[illegible].

Drugą wizytę złożyli goście [illegible] strowi Kultury i Sztuki, St. fanowi Dybowskiemu.

Po południu goście wzięli udział w otwarciu Instytutu Węgierskiego przy ul. Smulikowskiego 1, na którym prof. Andics wygłosił pierwszy wykład.

Pierścień wokół Suczou zacieśnia się
Upadek Szanghaju nieunikniony

LONDYN. — Według doniesień agencji Reutera z Szanghaju w mieście oraz w jego okolicach prowadzi się gorączkowo przygotowania obronne. Wprowadzono ścisłą kontrolę na wszystkich dworcach oraz na szosach prowadzących do miasta. Na zarządzenia te wpłynął przede wszystkim fakt pojawienia się większych ludowych oddziałów partyzanckich w pobliżu Szanghaju.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że na obszarze pomiędzy Suczou a Nankinem trwają w dalszym ciągu gwałtowne walki. Chińskie wojska ludowe atakują miasto Pay-Czi, na południe od Suczou, na linii kolejowej wiodącej do Nankinu. Walki trwają także w mieście Su-Sien koło Pu Kau.

Oficjalny komunikat ludowy, ogłoszony w Nankinie, stwierdza, że chińskie wojska ludowe otoczyły miasto Yan-Czuan, 50 km na wschód od Suczou.

Stanowisko Polski w sprawie Ruhry:

Nacjonalizacja bogactw i kontrola 4 mocarstw
Oświadczenie min. Modzelewskiego dla prasy

WARSZAWA. — Minister Spraw Zagranicznych, Zygmunt Modzelewski na zapytanie przedstawiciela PAP, dotyczące ostatnich decyzji amerykańsko - angielskich [illegible] w przemyśle Zagłębia Ruhry, oświadczył, co następuje:

W sprawie przemysłu niemieckiego, którego podstawowym ośrodkiem jest Zagłębie Ruhry, Rząd Polski zajmuje konsekwentne i jasne stanowisko w oparciu [illegible] uchwały poczdamskie.

Daliśmy temu niejednokrotnie wyraz w oświadczeniach na forum sejmowym oraz międzynarodowym.

Po uchwałach konferencji londyńskiej, opublikowanych 7 czerwca 1948 r., Rząd Polski bardzo dokładnie sprecyzował swe stanowisko w [illegible] adresowanych do rządów: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Zagłębie Ruhry, ośrodek ciężkiego przemysłu niemieckiego i baza niemieckich sił agresywnych jest przedmiotem zainteresowania monopoli amerykańskich i brytyjskich, ściśle związanych z niemieckimi magnatami stali i węgla. Celem ich jest wspólna eksploatacja bogactw tego Zagłębia. Wyłączenie Zagłębia Ruhry z 4-stronnej kontroli i skoncentrowanie decyzji faktycznie w ręku jednego mocarstwa znakomicie [illegible] cel ułatwia. Obecne postanowienia [illegible] sprawie Ruhry są tego konsekwencją, wbrew interesom innych państw, które były kontrahentami londyńskich uchwał. Rząd Polski rozumie i podziela obawy narodu francuskiego wobec ostatnich zarządzeń odnośnie Ruhry, uważa jednak, że obecne decyzje, których ostrze zwraca się przeciw podstawowym interesom narodu francuskiego i bezpieczeństwa w Europie, wiążą się ze stanowiskiem wszystkich uczestników narad i uchwał konferencji londyńskiej, ogłoszonych 7 czerwca 1948 r.

W świetle ostatnich postanowień w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry szczególnej siły nabiera oświadczenie 8 Ministrów Spraw Zagranicznych, uczestników Konferencji Warszawskiej, z 24 czerwca 1948 roku, że jedynie nacjonalizacja bogactw Zagłębia Ruhry, przy równoczesnej kontroli 4 mocarstw nad jego wytwórczością i rozdziałem produkcji oraz przy zagwarantowaniu wpływów w tej dziedzinie demokratycznym organizacjom niemieckim — leży w interesie narodów Europy, w interesie bezpieczeństwa i pokoju.

Oświadczenie to, wskazując na warunki załatwienia sprawy przemysłu Ruhry, jako fragmentu ogólnego zagadnienia Niemiec, wskazało również drogę do załatwienia całości problemów niemieckich.

Szczecin wykonał roczny plan przeładunku

21 bm o godz. 15 został wykonany globalny roczny plan przeładunku w Szczecinie w wysokości 2 680 tys. ton. Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych pracownicy portu i Szczecińskiego Urzędu Morskiego [illegible] że [illegible] wysiłków w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

Węgry kroczą pewnie ku Socjalizmowi
pod przewodnictwem Zjednoczonej Partii Pracujących

BUDAPESZT. — Z okazji trzydziestolecia istnienia węgierskiej partii komunistycznej odbyła się w budapeszteńskiej wielkiej hali sportowej [illegible] czysta akademia. W uroczystości [illegible] udział członkowie kierownictwa Węgierskiej Partii Pracujących, aktywiści z całego kraju, oraz delegaci zagraniczni. Przedstawiciel Polski — Ostap Dłuski został zaproszony do prezydium.

Główna uwaga [illegible] skoncentrowała się na przemówieniach, wygłoszonych przez przewodniczącego oraz generalnego sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących — Szakasitsa i Rakosziego.

Generalny sekretarz Rakoszi omówił sytuację na Węgrzech w pierwszym okresie powojennym, kiedy do władzy doszła reakcja węgierska. Partia komunistyczna zdołała zawczasu zmobilizować siły mas robotniczych, uniemożliwiając rozpano[illegible] reakcji i kładąc podwaliny pod budowę socjalizmu. Słuszność polityki węgierskiej partii komunistycznej znalazła swe odbicie w [illegible] zeszłorocznych wyborach, które uczyniły ją największą partią w kraju.

[illegible] punktem wzmocnienia [illegible] węgierskiej demokracji było zjednoczenie się obu partii robotniczych i powstanie jednej Węgierskiej Partii Pracujących.

„Nic można — powiedział Rakoszi — podważyć demokracji [illegible] gdzie klasa robotnicza i będący z nią w sojuszu masy pracujące [illegible] postawę."

W dalszej części przemówienia generalny sekretarz wskazał [illegible] wielkie znaczenie Biura Informacyjnego, które wyraźnie wskazało na niebezpieczeństwo imperialistyczne i pomogło zjednoczyć przeciwko niemu front demokracji, pokoju i postępu. Postawienie Węgier w rzędzie czołowych państw demokracji ludowej wymaga przyśpieszenia budowy socjalizmu i dalszej pracy nad wszechstronnym rozwojem całego kraju. Węgierska Partia Pracujących zdecydowana jest stać w jednym międzynarodowym szeregu obozu pokoju i postępu, którego bastionem jest Związek Radziecki.

Rakoszi podkreślił fakt wzrostu potęgi sił socjalistycznych i ich skutecznego przeciwstawienia się podżegaczom wojennym. Na poparcie [illegible] twierdzenia przytoczył on [illegible] ne fakty walk wyzwoleńczych, jakie toczą się obecnie w Chinach, Indonezji, Grecji i innych krajach, oraz wspomniał o wzmożonej walce klasy robotnicze w krajach kapitalistycznych.

Na zakończenie Rakoszi oświadczył: „Przed nami stoją jeszcze trudności, ale ci, którzy przetrwali trzydziestoletnie boje, wiedzą, że największe wysiłki mamy już poza sobą. Czerwone sztandary, które wznieśliśmy przed 30 laty w naszym kraju, powiewają dalej zwycięsko. Idziemy zdecydowanie naprzód po naszej drodze w służbie węgierskiego ludu pracującego, zmierzając ku lepszej przyszłości, ku socjalizmowi i komunizmowi. Każdy [illegible] naszej partii może [illegible] dumny z tego, że należy do potężnego ruchu, na którego czele kroczy ku chwale ludzkości Związek Radziecki!"

Przedkongresowe konferencje wyborcze na Śląsku

(Dokończenie ze str. 1)

(kt) — W ubiegłą niedzielę odbyły się na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego pierwsze Konferencje Powiatowe i Grodzkie, poświęcone wyborom delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Konferencje cechował wysoki poziom, świadczący o zrozumieniu przez uczestników konferencji, że wybierając delegatów na Kongres, muszą wybrać towarzyszy, reprezentujących najlepsze wartości klasy robotniczej.

Toteż przebieg konferencji, głosy w dyskusji i wyniki wyborów należy określić jako wybitnie pozytywne i odzwierciadlające zaufanie, jakim obdarzono delegatów na Kongres, będący najradośniejszą chwilą w polskim ruchu robotniczym.

Jak już w obszernym sprawozdaniu donosiliśmy, na Powiatowej Konferencji w Lublińcu wybrano delegatem tow. Plutę Stanisława, rolnika.

Referat z ramienia WK PPS wygłosił przewodniczący WK tow. Petruczynik.

W Raciborzu na konferencji zebrało się 94 delegatów. Pod przewodnictwem tow. Joski potoczyła się żywa dyskusja, poświęcona zagadnieniom, poruszonym w referacie sekretarza WK PPS tow. Tandeja, oraz sprawom, wiążącym się z zagadnieniami terenowymi. W dyskusji podkreślono pozytywne ustosunkowanie się ludności do socjalizacji gospodarki na wsi, oraz omówiono kwestie, wynikające z autochtonicznego charakteru tamtejszej ludności.

Tow. Sitek w imieniu nauczycielstwa powiatu raciborskiego zadeklarował pełną współpracę nauczycieli w realizowaniu zadań zjednoczonego ruchu robotniczego.

Delegatami na Kongres wybrano: tow. tow. Konasiewiczową, nauczycielkę, Jońko, działacza spółdzielczego i Starzyka, obecnego sekretarza PK PPS w Raciborzu.

W Koźlu mandat delegata na Kongres otrzymał tow. Wiktor Pieńkowski.

Referaty wygłosili tow. tow. Wiesner i Kiercz.

W Strzelcach - Opolskich na konferencję powiatową przybyli z ramienia WK PPS tow. A. Sieradzki i tow. Wojciechowski, którzy wygłosili referaty.

W dyskusji poruszono zagadnienia wiejskie i wskazano na wzrastające uświadomienie ideologiczne mas biednego i średniego chłopstwa, co stwarza pozytywne warunki dla zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Delegatami z powiatu strzeleckiego zostali wybrani tow. poseł Aleksy Sieradzki i tow. Bronisław Zboiński, pracownik PKP.

W Rybniku konferencja powiatowa zgromadziła 145 delegatów, którzy po wysłuchaniu referatów tow. Kuźnika i Skolika wybrali na Kongres swoich przedstawicieli [illegible] bach tow. tow.: Hermana Kuźnika, członka WK PPS, z zawodu górnika, obecnie na kierowniczym stanowisku w przemyśle węglowym, Maksymiliana Kanię — górnika, Emila Macieńczyka — rębacza z kopalni Jankowice, Leona Kopca — mechanika samochodowego, obecnie sekretarza PK PPS w Rybniku i Józefa Niewrzoła — górnika z kop. Rydułtowy, gdzie pełni funkcje sekretarza Rady Zakładowej.

Delegatami PK PPS w Głubczycach zostali tow. Krzyształowicz Edward — ślusarz na PKP i Leokadia Spodenkiewicz — kierowniczka techniczna w zakładach trykotarskich.

Referaty z [illegible] WK PPS wygłosili tow. [illegible] Garwiński i Skrzydło.

X

Już za dwa tygodnie obdarzeni mandatami towarzysze będą wybierali w Warszawie władze Zjednoczonej Partii.

Na Kongresie Zjednoczeniowym będą przemawiali w imieniu tysięcy towarzyszy, którzy poręgnie swoje wysiłki w pracy, będącej już dziś początkiem realizacji wspaniałych celów wspólnej organizacji partyjnej.

Dalsze konferencje PPS i PPR wyłonią nowych delegatów, będących przedstawicielami nie tylko partii, ale i całej klasy robotniczej, jako jej najlepsi synowie.

X

W rezolucjach, uchwalanych na Konferencjach, towarzysze wyrażają swoją wolę dalszej nieugiętej walki o socjalizm, jeszcze silniejszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, którego wyrazem będzie stale wzrastająca troska o biednego i średniorolnego chłopa, oraz wzywają do wytężonej pracy dla budowy potęgi gospodarczej Polski.

Rezolucje potępiają zdradzieckich renegatów socjalizmu spod znaku WRN, oraz wzywają do dalszego pogłębiania świadomości ideologicznej mas partyjnych przez uzbrajanie je w niezawodny oręż marksizmu [illegible]

Towarzysze, zebrani na konferencjach, manifestują nierozerwalną solidarność klasy robotniczej i przekazują pozdrowienia walczącemu proletariatowi Grecji, Hiszpanii, Francji i wszystkich innych krajów, gdzie toczą się bohaterskie zmagania kl[illegible] Szczególnie gorą[illegible] ZSRR i jej wspaniałego przewódcy Józefa Stalina.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

l'Avant-Garde

„Kampania wyborcza kosztowała patronów Trumana i Deweya 15 milionów dolarów. Nie jest to wiele dla wielkich kapitalistów amerykańskich. Wojna przyniosła im 82 miliardy dolarów, a więc jest z czego kazać wybrać nawet nie jednego, a trzy tysiące Trumanów. Pokój niepokoi tych panów, gdyż obniża ich zyski.

Cóż to szkodzi Rockefellerom i Morganom, którzy w ogóle nie zdają sobie sprawy, ile posiadają pieniędzy, wydać kilka milionów dolarów, aby opłacić ludzi bez skrupułów, których zadaniem jest twierdzić, że nowa wojna jest nieunikniona, dalej, aby kupić polityków, którzy uchwalą ustawy o ogromnych wydatkach wojskowych by demoralizować, dorunnować i stwarzać psychozę wojenną.

Oto dlaczego ludzie ci mogą sobie pozwolić na wydatkowanie 15 miln. dolarów. Ten wydatek przyniesie im setki milionów dolarów zysków po[illegible] dostarczania samolotów [illegible] bo[illegible] krążowniki i buty dla francuskich [illegible]"

Wrak „Androsa" wydobyty przez nurków

Statek - cmentarz nie będzie już dłużej blokował portu w Świnoujściu

GDYNIA — Dnia 17 listopada ostatecznie wydobyto w porcie „Świnoujście" po 220 dniach wytężonej pracy, statek-cmentarz „Andros". Kapitan Pojnc z wydziału holowniczo-ratowniczego GAL-u oświadczył, że było to najtrudniejsze ze wszystkich zadań, jakie do tej pory wykonały polskie ekipy ratunkowe.

Statek „Andros" zatonął w stycz[illegible] mając na pokładzie kilkuset uchodźców niemieckich z Prus Wschodnich. Dwie bomby trafiły w statek.

Niezwykle trudne prace przy podnoszeniu statku wykonały trzy dwuosobowe ekipy nurków. [illegible] dziennie, o ile tylko pogoda [illegible] pozwalała, pracowano pod wodą około 16 godzin. Praca nurków w statku, zapełnionym masą rozkładających się trupów, wymagała niezwykle silnych nerwów. Ilekroć który z nurków zajęty był w kabinie uszczelnianiem przewodu sprężonego powietrza, uchodzące masy powietrza powodowały makabryczny taniec trupów, który [illegible]

[illegible] zużyto 150 m3 drzewa, 160 ton betonu i 15 ton żelaza. Koszt wydobycia „Androsa" wynosi ok. 20 milionów złotych. Wrak wydobyty nadaje się tylko na złom. Usunięcie go jednak było konieczne, gdyż tarasował on nadbrzeże obok kapitanatu portu.

Marszałek Sokołowski stwierdza:

Odpowiedzialność za impas berliński spada wyłącznie na Anglosasów

BERLIN — Marszałek Sokołowski, naczelny dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, udzielił prasie następujących wyjaśnień w sprawie sytuacji w Berlinie.

Rząd brytyjski — oświadczył marszałek Sokołowski — twierdzi, że pertraktacje, rozpoczęte we wrześniu w Berlinie pomiędzy 4 gubernatorami, zostały zerwane dlatego, że wbrew postanowieniu układu 4-stronnego w Moskwie, rząd radziecki nie przekazał żadnych instrukcji swemu przedstawicielowi w Berlinie.

[illegible] 4 mocarstwami dnia 30. [illegible] wszystkie instrukcje rządu radzieckiego, konieczne dla rozwiązania zagadnienia Berlina w sposób lojalny i zgodny z interesami wszystkich uczestniczących stron.

Podczas pertraktacji w Berlinie, od 31 sierpnia do 7 września, dowództwo radzieckie odniosło się życzliwie do próby rozstrzygnięcia sprawy Berlina.

Lojalnie podało ono swój punkt widzenia w deklaracji z dnia 3 października, który stanowi po [illegible] dzień jedyny prawdziwy dokument odnośnie przeprowadzanych pertraktacji.

Marszałek Sokołowski wskazał na charakterystyczny fakt, że rząd brytyjski nie wydrukował w swej białej księdze propozycji gen. Robertsona.

Można to jedynie wytłumaczyć tym, że propozycje generała Robertsona różniły się zasadniczo od dyrektyw czterostronnych z dnia 30 [illegible] Komendant brytyjski [illegible] próbował nigdy osiągnąć porozumienia w oparciu o te dyrektywy, podpisane przecież przez przedstawiciela rządu angielskiego. Całe zło — podkreślił marszałek Sokołowski — polega na tym, że mocarstwa zachodnie rozstrzygając reformę monetarną, nie brały i nie chcą wziąć pod uwagę interesów strefy radzieckiej.

Mocarstwa te nie chcą zrozumieć lub udają, że nie rozumieją, że władze radzieckie nie miały by żadnej potrzeby ograniczenia komunikacji pomiędzy Berlinem a strefami [illegible] nich i wprowadzenie drugiej waluty do zachodnich sektorów Berlina [illegible] nie zagrażały gospodarczym interesom strefy radzieckiej.

Marszałek zakończył swe oświadczenie dla prasy zapewnieniem, że władze radzieckie robiły [illegible] co leżało w ich mocy, [illegible] gnąć sprawę Berlina zgodnie z układami międzynarodowymi i z uwzględnieniem interesów ogólnych. Widoczne to jest z odpowiedzi rządu radzieckiego z dnia 7. 11. na list Evatta i Trygve Lie i z pozytywnego stanowiska delegata radzieckiego w ONZ wobec prób rozłamowych [illegible]

W walce o zwiększenie produkcji

W Katowicach odbył się Zjazd Rady Naukowej Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa pod przewodnictwem inż. St. Gużickiego prof. Akademii Nauk Politycznych przy współudziale delegatów Oddziałów.

Po przeprowadzonej dokładnej analizie dotychczasowej działalności Instytutu Plenum Rady uchwaliło.

Plenarne posiedzenie Rady Naukowej INOiK po wszechstronnym rozważeniu i celów i zadań, które w dobie obecnych głębokich przemian społecznych stają przed polską nauką, a w szczególności przed nauką organizacji, doszło do przekonania:

1) Że nauka organizacji, która w krajach kapitalistycznych jest narzędziem wyzysku klasy pracującej, musi w dzisiejszej Polsce demokratyczno - ludowej stanąć do rozporządzenia tej właśnie klasy, jako jej narzędzie do walki dla zwiększenia produkcji;
2) Że przed nauką organizacji stoje zadanie przeprowadzenia badań naukowych nad pracą, jej organizacją i kontrolą jej wyników ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia wydajności i gospodarności, jako niezbędnych warunków realizowania dobrobytu mas pracujących i drogi do socjalizmu.
3) Że INOK musi oprzeć się w swej działalności o masy pracujące i jej klasowe organizacje, w szczególności o związki zawodowe i rady zakładowe.

Zwycięzcy Czang - Kai - Szeka

Mao Tse Tung, syn zamożnych chłopów, urodził się w 1892 r. w Honan w Chinach Środkowych.

Studia humanistyczne ukończył w szkole wyższej w Czan Sza (port na rzece Sing Kiang).

Już w szkole Mao Tse Tung wykazuje specjalne zainteresowanie historią Chin. Koniec jego studiów zbiega się z ruchem odnowy kultury chińskiej nazywanym w r. 1916 „Ruchem 4 maja". Mao Tse Tung zostaje dziennikarzem i pracuje jako kierownik wielu pism postępowych, [illegible] po jakimś czasie wraca na wieś i osiedla się w swych [illegible] rodzinnych. Wtedy to zrozumiał jakie decydujące znaczenie dla Chin ma problem chłopski. W 1920 roku wyjeżdża do Pekinu. Tam nawiązuje kontakt z organizacjami lewicowymi, zapisuje się do koła marksistowskiego i rozpoczyna życie aktywisty.

W roku 1922 jest delegatem na pierwszym kongresie powstającej Chińskiej Partii Komunistycznej.

Jako członek organizacji chłopskiej bierze czynny udział w rewolucji chińskiej, a po powstaniu w [illegible] Kiang[illegible] rozłamu między elementami postępowymi, a reakcyjnym Kom[illegible]tangiem, tworzy w r. 1927 wspólnie z Czuo Tehem Czerwoną Armię Chińską — stanowiącą zaczątek obecnej Ludowej Armii Wyzwolenia.

Obrany przewodniczącym Partii Komunistycznej, Mao Tse Tung, prowadzi armię ludową, w marszu przez całe Chiny, aby w roku 1936 doprowadzić ją do pustynnego Jenanu.

Z okolic tych Mao Tse Tung stworzył prawdziwą bazę ochronną antyjapońską i w okresie od 1937 był duszą walki ludu chińskiego. Dziś stoi na czele Chin Ludowych.

GENERAŁ CZUO TEH

Głównodowodzący Ludową Armią Wyzwolenia, generał Czuo Teh liczy obecnie lat 64. Urodził się w Czuang w pobliżu Czung Kingu, w rodzinie biednych chłopów.

Jako prosty żołnierz, a później podoficer bierze udział w pierwszej rewolucji chińskiej, a później w zbrojnych walkach które zakończyły się w 1914 roku przywróceniem Republiki.

Po pierwszej wojnie światowej występuje z wojska. Przebywa w Pekinie i Szanghaju, gdzie kształci się, styka z kołami postępowymi i [illegible] aktywnie z nimi [illegible]

W roku 1920 wyjeżdża do Europy. W Niemczech uczęszcza na wyższe kursy wojskowe, a później w Paryżu uzupełnia swe wiadomości polityczne i gospodarcze. Wtedy też wstępuje do Chińskiej [illegible]

[illegible] dział, przy boku Mao Tse Tunga, w rewolucji i w powstaniu w Nan [illegible]. Od tej chwili życie jego tak jak i życie przewodniczącego chińskiej partii komunistycznej, jest nierozerwalnie złączone z [illegible] i ruchem Armii Ludowej, której głównodowodzącym został [illegible]

[illegible] wa, boryka się z głodem i ciężkimi warunkami. Czuo Teh zarządza szeroką akcję rolniczą i sam bierze w niej udział pracując na roli.

GENERAŁ LIN PIAO

Głównodowodzący Ludową Armią Mandżurską, generał Lin Piao urodził się w 1907 roku w Hopei (Chiny Środkowe).

Lin Piao uczęszczał do gimnazjum w Ou Czan, skąd został wydalony [illegible] działalność polityczną.

Uczył się prywatnie a po zdaniu egzaminów [illegible] się do słynnej Akademii [illegible] w Whampoa, z której wyszedł Czang Kai [illegible]

Po ukończeniu studiów wstępuje do wojska i bierze udział w rewolucji.

Po powstaniu Nan Czangu, opowiada się za kołami lewicowymi i wstępuje do Armii Ludowej, która zmuszona jest wycofać się poprzez całe Chiny, do dalekiego [illegible]

[illegible] ludowe nie tracą energii i przygotowują się pod wodzą Mao Tse Tunga i Czuo Teha do walki o wyzwolenie Chin.

Lin Piao zostaje mianowany komendantem zbrojnego oddziału i w roku 1937 odnosi swe pierwsze wielkie zwycięstwo nad Japończykami [illegible] cji Szansi. W bitwie tej, która wywarła wielki wpływ na morale walczącego ludu chińskiego, generał Lin Piao został ciężko ranny.

Pierwszorzędny strateg i organizator, Lin Piao dowodzi najsilniejszą najlepiej wyekwipowaną armią mandżurską i jest niesłychanie popularny wśród ludu chińskiego. Znany jest z tego, że trzykrotnie potrafił stawić opór potężnej armii Czang Kai Szeka i wytrzymał oblężenie Ling Kiangu. Znany jest jednak przede wszystkim z tego, że trzykrotnie rozpoczynał ofensywę – która doprowadziła Ludową Armię Wyzwolenia [illegible]

Z arsenału pana Mocha

Metoda terroru i kłamstwa

Na otwarcie jesiennej Sesji Zgromadzenia Narodowego rządu p. Queuille'a nie wybrał ani sprawy Zagłębia Ruhry, w którym Anglosasi postanowili przekazać kierownictwo przemysłu w ręce niemieckie, ani też sprawy nieustannego wzrostu cen na rynku wewnętrznym, który przekreśla wszelkie kalkulacje budżetów domowych ludzi pracy, każe tym ludziom z głęboką troską myśleć o tym, co przyniesie jutro.

Żadna z tych dwóch kwestii nie została postawiona przez rząd trzeciej siły, mimo że pierwsza z nich według powszechnej opinii stanowi zagrożenie bezpieczeństwa Francji, a druga uderza w najżywotniejsze interesy milionów Francuzów. Wybrana natomiast została prowokacyjnie trzecia sprawa. Z mównicy parlamentarnej minister spraw wewnętrznych osławiony Moch, który usiłował terrorem i gwałtem złamać bohaterską postawę strajkujących w obronie swych praw górników, ten właśnie Moch, wystąpił z zarzutami, że robotnicy francuscy strajkują na rozkaz partii komunistycznej, która w ten sposób przeprowadza rozgrywkę polityczną, wykonując płynące z zewnątrz polecenia, przy czym w niesłychany sposób zaatakował Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych. Na „dowód", że strajk górników francuskich został wywołany przez czynniki zewnętrzne, Moch podał sfereparowaną przez samego siebie wiadomość, jakoby między innymi i prasa polska pisała o wybuchu strajku górników kiedy górnicy francuscy nie porzucili jeszcze pracy w kopalniach. Oczywiście w wystą[illegible] stosowany stary chwyt faszystowskiej propagandy o rzekomych olbrzymich sumach, które zostały przeznaczone na wywołanie strajku przez „zainteresowaną" zagranicę.

Jules Moch nie osiągnął spodziewanego efektu. Nawet prawicowe pisma uznały, że jego wystąpienie było wielką kompromitacją rządu p. Queuille, który pragnąc uzyskać dla siebie w parlamencie votum zaufa[illegible] czalną taktykę, rzucając oskarżenia nie poparte żadnymi dowodami.

Jacques Duclos, przemawiając w imieniu partii komunistycznej w Zgromadzeniu Narodowym wykazał całą bezpodstawność i bezzasadność oskarżeń Mocha. Najlepiej charakteryzuje śmieszność sytuacji, w której dzięki Mochowi znalazł się rząd Queuille'a, że premier wystąpił w parlamencie przeciwko wnioskowi Duclosa, w którym ten ostatni zaproponował powołanie Komisji Parlamentarnej, w której wzięliby udział przedstawiciele wszystkich partii, celem zbadania rachunków i stanu kont bankowych partii komuni[illegible]

Jak więc? pyta zdumione społeczeństwo francuskie. Moch zarzuca komunistom, że korzystają z zagranicznych subwencji, a kiedy ko[illegible] danie tej sprawy, to Queuille temu się sprzeciwia w sposób jak najbardziej kategoryczny. Tego nikt rozsądnie myślący nie może zrozumieć, bo przecież byłby to najprostszy sposób udowodnienia kto ma rację: Moch czy Duclos.

Ale właśnie rząd „trzeciej siły" obawia się, aby takie przeprowadzenie dowodu prawdy nie nastąpiło. Tym bardziej, że Duclos domaga się [illegible] zbadania rachunkowości „Populaire'a", organu p. Bluma. Wystąpienie przywódcy komunistycznego zmusiło „Populaire'a" do przyznania że istotnie korzysta on z finansowej pomocy amerykańskich związków zawodowych, że fundusze tego pisma rzeczywiście zostały podparte pieniędzmi, które napłynęły z Wielkiej Brytanii i innych krajów europejskich. Po co więc badać dalej, mogłyby przy tej okazji ujrzeć światło dzienne sprawy jeszcze bardziej kompromitujące. Pp. Queuille i Blum wolą więc nie ryzykować, kompromitacja i tak już jest dostatecznie przykra.

Wiemy, że na rzecz strajkujących górników płyną ofiary. Jest to wyraz międzynarodowej solidarności proletariatu, jest to pomoc dla towarzyszy, którzy prowadzą walkę o poprawę bytu, walkę legalną, która ma podstawy prawne w konstytucji francuskiej. Ta pomoc jest udzielana nie tylko zresztą przez masy robotnicze ZSRR i krajów demokracji ludowej, ale również przez robotników Wielkiej Brytanii i innych krajów zachodnio europej[illegible]

Moch i jemu podobni prowadzą nieprzebierającą w środkach walkę z francuską klasą robotniczą. Domagają się zniesienia nietykalności w stosunku do posłów komunistycznych, usiłują złamać nieugiętą postawę klasy robotniczej przy pomocy straszliwego terroru i ohydnego kłamstwa. Metody te dobrze są znane klasie robotniczej, nie ugną się przed nimi i robotnicy francuscy na ciężkiej drodze do ostatecznego zwycięstwa.

„Raport policyjny" Mocha

stekiem kłamstw i oszczerstw

PARYŻ — Na południowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wygłosił przemówienie przewodniczący frakcji parlamentarnej francuskiej partii komunistycznej Jacques Duclos, odpowiadając na wystąpienie ministra spraw wewnętrznych Mocha.

Mówca stwierdził, że partię komunistyczną można atakować jedynie oszczerstwami i kłamstwami, ponieważ w jej działalności nie można znaleźć nic, co sprzeczne byłoby z prawami Republiki. Duclos zapowiedział, że w szczególności odpowie na dwa zarzuty Mocha. 1. w sprawie tzw. „instrukcji z zewnątrz" i 2. w sprawie tzw. pomocy zagranicznej.

Duclos zaznaczył, że przemówienie Mocha jest w rzeczywistości raportem policyjnym, w którym nie ma nic nowego.

Duclos stwierdził, że partia komunistyczna jest organizacją demokratyczną, której działalność nie ma w sobie nic tajemniczego. Hitler, Goebbels i Mussolini postawili sobie również jako cel walkę z komunizmem, ale dzisiaj ich nie ma, a komunizm jest bardziej silny niż kiedykolwiek. Komunizm przeżyje również różnych Mo[illegible]

Duclos zaznaczył, że całe przemówienie Mocha jest tylko haniebnym fałszowaniem prawdy.

Mówiąc o tzw. „instrukcji z zewnątrz" wymyślonej przez Mocha, Duclos oświadczył: „Wszystko to jest fałsz i prowokacja. Min. Moch mówił o pieniądzach oskarżając Handlowy Bank Europy Północnej. Minister mówił, że dokumenty tego banku są sfotografowane, ale czy minister przypomnieć sobie może gdzie zaginęły dowody w sprawie skandalu wina". Duclos przypomniał, że poważne sumy pieniężne zostały przekazane przez organizacje amerykańskie dla pewnych organizacji rozłamowych we Francji. Minister socjalistyczny Naegelen oświadczył wyraźnie, iż zagraniczni działacze pośpieszyli z pomocą dziennikowi SFIO „Populaire", który znalazł się w trudnej sytuacji finansowej. Duclos domagał się aby została [illegible] parlamentarna komisja śledcza dla zbadania rachunków „Populaire".

Duclos zacytował cyfry, dotyczące rachunków partii komunistycznej, podkreślając, że partia nie otrzymała ani grosza z zagranicy. Przytoczył on liczne wypadki solidarności międzynarodowej na rzecz strajkujących górników francuskich. Rachunki w Banku Handlowym Europy Północnej na nazwisko Osval i Gosnat nie zawierają żadnej tajemnicy. Jeden z nich jest administratorem prasy komunistycznej odznaczonym Legią Honorową za walkę z okupantem, drugi zaś administratorem partii i deputowanym departamentu Charente-Maritime.

Duclos zaznaczył, że na dochody partii komunistycznej składają się przede wszystkim sumy, przekazywane przez deputowanych komunistycznych Zgromadzenia Narodowego, komunistycznych radców Republiki, radców Unii Francuskiej, Rady Miejskiej Paryża, Rady Generalnej Sekwany oraz radców miejskich wreszcie składki członkowskie. Od stycznia do października 1948 r. sumy te wyniosły 213,525.626 franków.

Duclos zgłosił wniosek o utworzenie parlamentarnej komisji śledczej dla sprawdzenia cyfr. dostarczonych przez Mocha i cyfr. które przedstawił sam na Zgromadzeniu. Duclos stwierdził, że Mochowi nie udało się dostarczyć żadnych dowodów na poparcie swoich oskarżeń.

Mówca zaznaczył, że min. Moch stara się przygotować grunt dla faszyzmu we Francji. Podkreślił on dalej zależność rządu francuskiego od rządu amerykańskiego, który domaga się prowadzenia polityki antykomunistycznej. Dowodem tego jest przygotowanie przez rząd ustaw antyrobotniczych.

Duclos podkreślił, że celem rządu francuskiego jest ograniczenie działalności partii komunistycznej, żeby tym łatwiej prowadzić politykę kontrrewolucyjną i wrogą w stosunku do Związku Radzieckiego. Duclos stwierdził, że naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny ze Związkiem Radzieckim.

Mówca wyraził niezłomną wiarę, że naród francuski zjednoczy swe wysiłki i potrafi doprowadzić do utworzenia prawdziwego rządu francuskiego i rządu unii demokratycznej

Historyczny dokument walki o Socjalizm

Pod powyższym tytułem „Prawda" zamieszcza artykuł, poświęcony 20. rocznicy przemówienia Stalina „O industrializacji kraju i o prawicowym odchyleniu w WKP(b).

„Prawda" podkreśla, iż nieśmiertelną zasługą Stalina było skierowanie głównej uwagi i wysiłku partii i całej klasy robotniczej Związku Radzieckiego na odbudowę wielkiego, a przede wszystkim ciężkiego przemysłu, jako podstawy gospodarki socjalistycznej w ZSRR.

Stalin wykazał, że prześcignięcie przez Związek Radziecki krajów kapitalistycznych w dziedzinie techniczno - gospodarczej jest dla ZSRR zagadnieniem żywotnym nie tylko z punktu widzenia walki o zwycięstwo socjalizmu, ale również z punktu widzenia walki o niepodległość i bezpieczeństwo kraju w warunkach otoczenia kapitalistycznego.

Szybkie uprzemysłowienie kraju jest niezbędne w celu przebudowy gospodarki drobno - towarowej na zasadach socjalistycznych.

„Nie wolno bez końca, t. j. w ciągu zbyt długiego okresu czasu — pisał Stalin — opierać władzy radzieckiej i budownictwa socjalistycznego na dwóch różnych podstawach na największym i najbardziej zjednoczonym przemyśle socjalistycznym i na najbardziej rozdrobnionym i zacofanym, drobno - towarowym gospodarstwie chłopskim. Należy stopniowo lecz systematycznie i uporczywie przebudowywać gospodarkę wiejską na nowej bazie technicznej, na bazie wielkiej wytwórczości, podciągając ją do przemysłu socjalistycznego."

„Prawda" przypomina, że kapitulanci prawicowi, chcąc zlik[illegible] wać socjalistyczną industrializację ZSRR, podnieśli krzyk, iż tempo industrializacji jest ponad siły i żądali zmniejszenia inwestycji w wielkim przemyśle.

Ci sami kapitulanci twierdzili iż ofensywa przeciwko kułakowi prowadzi jakoby do „degradacji gospodarki wiejskiej, ponieważ pozbawia rzekomo chłopów bodźca gospodarczego".

„Likwidacja w ciągu krótkiego okresu historycznego zacofania technicznego - gospodarczego naszego kraju — pisze „Prawda" — była nieśmiertelnym osiągnięciem narodu radzieckiego. Okres ten wszedł do historii naszej ojczyzny jako jedna z jej najwspanialszych kart."

Dzięki zwycięstwu polityki industrializacji i kolektywizacji Związek Radziecki na początku drugiej wojny światowej stanowił potężną siłę, która nie tylko mogła stawić czoło silnemu i niebezpiecznemu wrogowi, lecz także była w stanie rozbić wroga w walce sam na sam.

Rozwijając wytyczne Lenina, demaskujące korzenie społeczne oportunizmu w ruchu robotniczym — kontynuuje „Prawda" tow. Stalin dokładnie wskazał bazę socjalną odchyleń w szeregach naszej partii na różnych etapach jej rozwoju. Dowiódł on, że tę bazę socjalną stanowią takie zjawiska jak przewaga drobnej wytwórczości w naszym kraju wykluwanie się z drobnej wytwórczości elementów kapitalistycznych, okrążenie naszej partii przez żywioł drobno - burżuazyjny, zarażenie niektórych ogniw naszej partii, przez ten żywioł. Właśnie to środowisko społeczne stanowiło główną pożywkę dla wszystkich ugrupowań antyleninowskich, zmierzających do odrodzenia kapitalizmu w ZSRR.

W miarę tego jak socjalizm osiągał zwycięstwo za zwycięstwem, elementy kapitalistyczne staczały się na dno, ugrupowania anty - leninowskie przekształcały się w bandy politycznych obłudników i oszustów, pozbawionych najmniejszego poparcia wewnątrz kraju i opierających się na pomocy faszystowskich wywiadów. Likwidacja we właściwym czasie tych gniazd szpiegowskich i dywersyjnych — była jednym z najważniejszych warunków, które zagwarantowały zwycięstwo ZSRR w wojnie z faszystowskimi Niemcami.

Doświadczenie walki partii Lenina — Stalina z oportunizmem i ugodowością posiadało i posiada dotychczas pierwszorzędne znaczenie dla partii komunistycznych całego [illegible]

Partie komunistyczne kroczą naprzód na całym świecie przezwyciężając odchylenia od linii marksistowsko - leninowskiej, prowadząc bezwzględną walkę z wszystkimi zjawiskami oportunizmu zarówno w teorii, jak w praktyce.

Doświadczenia partii bolszewickiej, partii Lenina — Stalina są gwiazdą przewodnią dla bojowników komunizmu na całym świecie.

Przed 20 laty tow. Stalin w swym przemówieniu pt. „O industrializacji kraju i o prawym odchyleniu w WKP (b)" zdemaskował kapitulantów prawicowych, broniących rozwoju gospodarstw kułackich. Łatwo spostrzec jawne podobieństwo między sytuacją w ZSRR przed 20 laty, a poglądami, które głosiły np. prawicowo - oportunistyczne elementy w szeregach Polskiej Partii Robotniczej. Elementy te broniły interesów gospodarstw kułackich, głosiły antymarksistowską teorię o wygasaniu walki klasowej w okresie przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu.

Polska Partia Robotnicza, uzbrojona w cenne doświadczenie bolszewickiej partii ZSRR — szybko ujawniła i zdemaskowała odchylenia prawicowo - nacjonalistyczne.

Doświadczenia partii bolszewickiej ułatwiają partiom komunistycznym całego świata ich walkę o zwycięstwo [illegible]

30 lat zwycięskiego marszu ku Socjalizmowi

Depesza tow. Bieruta na rocznicę Węgierskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA. 20 bm. Węgierska Partia Pracujących obchodziła uroczyście 30 rocznicę powstania Węgierskiej Partii Komunistycznej.

Na uroczystościach węgierskich, w których wzięli udział przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych Komitet Centralny PPR reprezentował kierownik Wydziału Zagranicznego KC PPR Ostap Dłuski.

Generalny Sekretarz Komitetu Centralnego PPR Bolesław Bierut wystosował do generalnego Sekretarza KC Węgierskiej Partii Pracujących Mathiasa Rakosi'ego depeszę treści następującej

Komitet Centralny PPR przesyła Wam braterskie pozdrowienia w związku 30. rocznicą Węgierskiej Partii Komunistycznej.

W ciągu lat trzydziestu od chwili swego powstania, Węgierska Partia Komunistyczna przewodziła klasie robotniczej w jej walce o demokrację o wyzwolenie społeczne i narodowe

Pełne chwały zmagania węgierskich mas robotniczych, prowadzone pod kierownictwem Partii Komunistycznej po pierwszej wojnie światowej, obudziły głębokie echo w międzynarodowym ruchu robotniczym i wzmocniły jego wolę walki przeciwko jarzmu kapitali[illegible]

Polska klasa robotnicza chyli czoło przed męczennikami rewolucji węgierskiej; nie zapomniała ona bohaterstwa komunistów węgierskich, którzy dziesiątki lat cierpieli w faszystowskich więzieniach W walce przeciwko krwawej dyktaturze Horty'ego Węgierska Partia Komunistyczna wychowała masy i stworzyła zahartowane kadry. To ona stanęła na czele oporu przeciwko okupantowi hitlerowskiemu i jego sługom, a od pierwszego dnia wolności, uzyskanej dzięki historycznym zwycięstwom Armii Czerwonej, ona właśnie była główną siłą budującą nowe Węgry, wolne, niepodległe i demokratyczne.

Tradycja rewolucyjnej walki prowadzonej przez Partię Komunistyczną i jej wielki dorobek ideologiczny, opierający się na bezcennym doświadczeniu Wielkiej Rewolucji Listopadowej i wskazaniach genialnych wodzów międzynarodowego proletariatu — Lenina i Stalina, były tą siłą, która doprowadziła do zjednoczenia węgierskich partii robotniczych. Ta tradycja i ten wielki dorobek stanowią rękojmię, że zjednoczona partia poprowadzi masy pracujące Węgier do zwycięstwa socjalizmu.

Zjednoczenie obu partii robotniczych w Węgierską Partię Pracujących, opartą na zasadach marksizmu-leninizmu, stworzyło mocną podstawę do dalszego rozwoju demokracji na Węgrzech i wzmocniło dążenie do jedności klasy robotniczej w innych krajach.

Węgry Ludowe stanowią dzisiaj ważny odcinek obozu antyimperialistycznego walczącego o niepodległość narodów i pokój świa[illegible]

W imieniu polskiej klasy robotniczej przesyłamy Wam serdeczne życzenia pomyślności w Waszym zwycięskim marszu ku socjalizmo[illegible]

Generalny Sekretarz KC PPR
BOLESŁAW BIERUT

Z kraju

TYSIĄC MIN USUNIĘTO Z WESTERPLATTE

GDAŃSK — W tych dniach zakończony został drugi etap odminowania terenu Westerplatte. Saperzy usunęli tu ponad tysiąc min i większą ilość pocisków artyleryjskich.

Po ostatecznym oczyszczeniu terenu Westerplatte zostanie on po wyodrębnieniu części historycznej, przeznaczonej na muzeum Wojska Polskiego, oddany dla celów portowych.

„ODNALEZIONO" 20.000 KONI

OLSZTYN — W związku [illegible] z przeprowadzoną akcją zwalczania chorób zakaźnych u zwierząt gospodarskich dokonano m. in. szczegółowego badania weterynaryjnego koni w woj. olsztyńskim. Niezależnie od ustalenia niebezpiecznych ognisk chorób zakaźnych a przede wszystkim nosacizny — dokonano równie niespodziewanego jak pocieszającego odkrycia. Jak się okazało — rzeczywisty stan pogłowia końskiego jest w woj. olsztyńskim o około 20.000 sztuk wyższy, niż to wynikało z dotychczasowych statystyk. Badania innych zwierząt gospodarskich wykażą prawdopodobnie, [illegible] statystyka nie zdąża za [illegible] i rozwojem hodowli.

POLSKIE PŁUGI DO FINLANDII

GDAŃSK — Fiński parowiec MS „Mira" wypłynął z portu gdańskiego do Helsinek z drobnicą, którą stanowiły m. inn. kotły, płyty i materiał kotłowy, rury żelazne, gwoździe, pługi i inne narzędzia rolnicze, wały korbowe, szkło i arszenik.

7-OSOBOWA RODZINA ZATRUŁA SIĘ TRYCHINAMI

INOWROCŁAW — Do szpitala powiatowego w Inowrocławiu przywieziono 7-osobową rodzinę Władysława Kowalskiego z Gniewkowa oraz Janinę Zarankową. Wszyscy oni ulegli zatruciu trychinami. Przed kilku dniami Kowalski zabił świnię i oddał do spożycia mięso nie zbadane przez lekarza weterynarii. Stan chorych jest bardzo ciężki.

ZWALCZANIE DZIKÓW

WARSZAWA — W okresie powojennym w szeregu miejscowości daje się odczuwać plaga dzików. Ilość ich na terenie lasów państwowych szacowana jest na ok. 36.000.

Ministerstwo Leśnictwa wydało rozporządzenie wszystkim podległym dyrekcjom L. P. i nadleśnictwom, ażeby zorganizowały w obecnym sezonie łowieckim specjalne polowania na dziki.

Poznaliśmy twórczy rozmach socjalistycznej pracy narodów ZSRR

Sekretarz CKW tow. Reczek, członek delegacji, która udała się do Moskwy na obchód Święta Rocznicy Rewolucji Listopadowej, udzielił Agencji SAP następującej wypowiedzi:

WARSZAWA. 12-osobowa delegacja polska, która przybyła do Moskwy na obchód 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, bawiła tam przez tydzień, podejmowana gościnnie przez przewodniczącego Towarzystwa Zbliżenia Kulturalnego z Zagranicą, tow. Denisową i jego zastępcę, tow. Jakowlewa — naszego wypróbowanego przyjaciela.

Głębokie wrażenie wywarła na nas wielka defilada w Moskwie. Wspaniale i świetnie uzbrojona jest Armia Czerwona — armia, która stoi na straży pokoju światowego. Równie głębokie wrażenie wywarła na mnie defilada mas robotniczych, które w pochodzie szły całą szerokością 100-metrowego Placu Czerwonego. W tym olbrzymim skupisku ludzkim, które pod lasem czerwonych sztandarów manifestowało w rocznicę zwycięskiej Rewolucji, widoczne było z nastrojów i postawy, jak silna więź ideowa [illegible] WKP(b) z najszerszymi masami robotniczymi, jak wielką miłością otaczany jest Stalin i wodzowie Rewolucji z Le[illegible] na czele.

Po uroczystościach moskiewskich, delegacja polska zapoznała się z pracą szeregu instytucji oraz uczestniczyła w różnych imprezach kulturalnych. Imponujące wrażenie zrobiła na nas taśmowa produkcja samochodów ZIS w zakładach im. J. Stalina, gdzie co parę [illegible] szczący samochód. Przodownicy w tej fabryce oprowadzali nas po różnych działach produkcji, pokazując z dumą wyniki pracy robotnika radzieckiego.

Mieliśmy również możność zwiedzić Muzeum Rewolucji i Muzeum Lenina, Kreml, — gdzie Rewolucja, mimo wstrząsów, [illegible] wała wiele starych i cennych dzieł sztuki. Byliśmy w słynnej Galerii Tretiakowskiej, gdzie specjalnie zaciekawił dział współczesnego malarstwa, które jak najściślej związane jest z dziełem Rewolucji Listopadowej. Wreszcie poznaliśmy wspaniałe teatry radzieckie.

W muzeach, na wystawach i w teatrach spotykaliśmy wszędzie tłumy publiczności, bowiem sztuka w Związku Radzieckim służy dzie[illegible] rewolucji, a robotnik [illegible]

Obserwując ulicę moskiewską, rzuca się w oczy ten fakt, że na styl życia miejskiego nie wpływa już sybarycka obyczajowość drobnej [illegible] Jej [illegible] czy[illegible] upodobania artystyczne i pęd do kształcenia się zawodowego i politycznego [illegible] cechy [illegible] żyły [illegible] rodów.

Wreszcie podkreślić muszę życzliwość i gościnność, z jaką przyjmowana była delegacja polska. Społeczeństwo radzieckie interesuje się żywo sytuacją w naszym kraju i z uwagą obserwuje przebieg walki o socjalizm jaką wadzi polski proletariat.

Z kilkudniowego pobytu w Moskwie wywieźliśmy wiele pokrzepiających obserwacji i jeszcze silniej utwierdzeni zostaliśmy w przekonaniu, jak wiele może czerpać naród polski z twórczego dorobku narodów radzieckich i z doświadczeń socjalistycznego budownictwa w Związku Radzieckim.

„Będziemy walczyć o naukę, która staje na usługi ludu"

List młodzieży A. G.-H. do Prezydenta R. P.

KRAKÓW (PAP) — Ponad tysiąc studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie podpisało list do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w którym czytamy:

„My, studenci Akademii Górniczo-Hutniczej, członkowie ZAMP i niezorganizowani studenci uczelni która kształci setki nowych inżynierów, przyszłych budowniczych przemysłu górniczego i hutniczego, doceniając w pełni z[illegible] noczenia ruchu robotniczego i powstania jednej, jedynej partii marksistowsko-leninowskiej, która poprowadzi nas do socjalizmu, przyrzekamy uwielokrotnić swoje wysiłki przy zdobywaniu wiedzy fachowej i wzywamy młodzież akademicką całej Polski do wytężonej i wzmożonej pracy naukowej.

Przyrzekamy — piszą dalej studenci. — że walczyć będziemy o naukę, która nie odgradza się od ludu, lecz gotowa jest mu służyć, gotowa przekazać wszystkie swe zdobycze, która staje na usługi ludu z ochotą i entuzjazmem.

Przyrzekamy, że będziemy przodownikami tej nauki, która odważnie i zdecydowanie łamać będzie stare tradycje normy i poglądy hamujące postęp.

Solidaryzując się z całym ruchem robotniczym, dla którego dzień Kongresu Zjednoczeniowego będzie dniem realizacji marzeń całych pokoleń proletariatu, wzywamy do współzawodnictwa w nauce wszystkie uczelnie pokrewnych typów technicznych."

Otwarcie mostu na Gdzie w Pile

POZNAŃ — W Pile odbyła się uroczystość otwarcia mostu na [illegible] Gdzie, w której wzięli udział [illegible] wodowych.

Delegat Ministerstwa Odbudowy wskazał w swym przemówieniu na doniosłe znaczenie gospodarcze mostu, będącego łącznikiem między Pomorzem Wschodnim i Zachodnim przez Bydgoszcz do Szczecina.

Czyn Kongresowy pracowników „Robotnika"

Uruchomienie największej w Polsce drukarni

WARSZAWA 21 bm. odbyło się na terenie drukarni „Robotnika" zebranie wszystkich zatrudnionych przy budowie nowej hali i zestawieniu wielkiej maszyny rotacyjnej. Termin zakończenia prac przy budowie i instalacja rotacji przewidziane były na kwiecień. Zebrani postanowili jednogłośnie celem podkreślenia wagi Zjednoczenia Klasy Robotniczej zameldować Kongresowi obu Partii 8 grudnia o przedterminowym oddaniu do użytku w dniu Kongresu jednej z największych w Europie maszyn rotacyjnych.

Przemawiając w [illegible] cych się spółdzielni wydawniczych „Prasa" i „Wiedza" tow. dyr. Bielski podkreślił, iż nowa [illegible] rotacyjna, zdolna do druku [illegible] dzie miała duże znaczenie w [illegible] jaką prowadzi polska klasa robotnicza, w szerzeniu oświaty i upowszechnianiu kultury.

[illegible] wach przemówił w imieniu robotników tow. Sztabert, który zapewnił, że na 7 grudnia rotacja oddana zostanie do użytku.

Rezolucja zobowiązująca [illegible] puszczenia rotacji w ruch w dniu 7 grudnia została uchwalona jednogłośnie, wśród gorących [illegible] klasków.

Zebranie zakończono odśpiewaniem [illegible]

Dr Zentkeller uniewinniony

KRAKÓW (S) — Sąd Okręgowy w Krakowie pod przewodnictwem sędziego Maciołowskiego wydał o godz. 1 w nocy wyrok uniewinniający Dra Romana Zentkellera. Bronił adw. Szembek.

Oświata walką o powszechną kulturę Socjalistyczną

Krajowy zjazd aktywu oświatowego PPS, który odbył się w Stolicy w dniu 15 listopada br. wniósł szereg nowych myśli w dziedzinie wychowania młodego pokolenia w duchu socjalistycznym.

Podstawą rozważań zjazdu było przemówienie Premiera Rządu tow. Cyrankiewicza oraz referat wiceministra Oświaty tow. Jabłońskiego które zwróciły uwagę nie tylko na dorobek, błędy i zaniedbania na odcinku oświatowym, lecz równocześnie wytyczyły drogi dalszego postępowania. Poważne osiągnięcia widoczne są na odcinku organizacji szkolnictwa. Uruchomiono około 2.200 przedszkoli, około 23.000 szkół ogólnokształcących, 2.000 szkół zawodowych oraz 35 szkół wyższych. Rozbudowano specjalnie dział opieki nad dzieckiem, oraz Oświaty Dorosłych. Liczby powyższe wskazują wyraźnie na dążność do upowszechnienia oświaty, skierowanie młodzieży do szkolnictwa zawodowego oraz udostępnienia wyższego wykształcenia dla młodzieży ze środowiska robotniczego, chłopskiego i inteligencji pracującej.

Wychodząc z założenia, że nauczanie winno być wychowujące również na wyższych uczelniach, zwrócono uwagę na konieczność rewizji i [illegible] stosowania programów naukowych metod pracy, organizacji samorządu młodzieżowego, do współczesnej rzeczywistości, która uważa szkołę za jeden z czynników przebudowy społecznej Państwa w kierunku [illegible] listycznym. Ze szkoły mają wyjść budowniczowie nowego społeczeństwa wszechstronnie kształceni na światopoglądzie naukowym, umiejący pracować produktywnie dla Państwa. Państwo socjalistyczne jest budowane obowiązkową pracą wszystkich obywateli, przy czym winno znaleźć zastosowanie zracjonalizowanej wytwórczości maszynowej. Wartość w naszym ustroju przedstawia człowiek czynu i pracy.

Praca nauczyciela jest pracą żołnierza, według tezy Premiera Cyrankiewicza. Stąd też całe nauczycielstwo musi zapoznać się i służyć ideologii marksistowsko-leninowskiej. Kierunek tej pedagogiki w naszej literaturze przedstawia Spasowski. Z problemem powyższym winna zresztą zapoznać się nasza inteligencja, która wykształcenie swe osiągnęła przeważnie na wzorach zachodnich i wykazuje rażące zaniedbania znajomości prądów i procesów kulturalnych, społecznych i gospodarczych w ZSRR.

Szkoła nasza wchodzi w orbitę sześcioletniego planu budowy Państwa, którego naczelnym dążeniem jest zniesienie klasowości, zlikwidowanie wyzysku człowieka i dążenie do utrwalenia światowego pokoju.

ZYCHAL KAZIMIERZ

PRZEGLĄD PRASY

Zwycięstwo włókniarzy

„Głos Ludu" we wstępnym artykule omawia sukces włókniarzy, którzy przedterminowo wykonali roczny plan produkcyjny.

Sukces ten przemysł włókienniczy zawdzięcza przede wszystkim rozwojowi współzawodnictwa pracy, rozwojowi ruchu wielowarsztatowców, masowemu odziałowi włókniarzy w wyścigu pracy na cześć Zjednoczenia.

Ruch współzawodnictwa pracy rozpoczął się w przemyśle włókienniczym w drugiej połowie ub. r., w chwili niezmiernie poważnej. Była to mianowicie chwila, kiedy przemysł włókienniczy zakończył był I półrocze pierwszego roku planu 3-letniego ze znacznym deficytem produkcyjnym. Mając duże zaległości i nie mogąc nadążyć z wykonaniem bieżących [illegible] przemysł włókienniczy [illegible] wówczas przed groźbą zerwania rocznego planu państwowego.

Współzawodnictwo, rozwijające się ze szczególną szybkością dzięki umowie między włókniarzami a górnikami, odegrało wtedy ogromną rolę, pomogło przemysłowi nadrobić stracony [illegible] i wykonać całoroczny plan 1947 r. nawet z pewną nadwyżką.

W 1948 r. współzawodnictwo wśród włókniarzy rozwijało się nadal [illegible] kolejne kwartalne plany z coraz większymi nadwyżkami, a obecnie doprowadziło do tak poważnego sukcesu, jakim jest wykonanie planu rocznego o sześć tygodni przed terminem.

Nie wątpimy, że w pozostałym do końca roku czasie włókniarze z honorem wykonają swe dodatkowe zobowiązania, powzięte na cześć Zjednoczenia. Dadzą oni wiele milionów metrów tkanin dla ludności i na eksport, będą z jeszcze większą energią walczyli o dalsze podniesienie jakości produkcji, o [illegible] bar[illegible] dalsze obniżenie kosztów własnych [illegible], o [illegible] robotniczych o [illegible] mnożenie szeregów przodowników pracy i wielowarsztatowców."

Pomnik Bojowników o Wolność

stanie w Krakowskim Przedmieściu w Warszawie

WARSZAWA — Komitet budowy pomnika Bojowników o Wolność i Demokrację uchwalił, że pomnik [illegible] wyburzeniu kamienic pomiędzy ul. Karową a kościołem Wizytek.

Konkurs na projekt pomnika z[illegible] stanie ogłoszony 17 stycznia 1949 r. jako w rocznicę oswobodzenia Warszawy. Warunki konkursu będą [illegible] kowe placu i jego monumentalną oprawę oraz samą architekturę pomnikową. Plac będzie rozszerzony w kierunku Alei na Skarpie i zamknięty od strony Krakowskiego Przedmieścia monumentalnym wejściem architektonicznym, wprowadzającym na plac. Jako wejście, przewidywane są schody lub łuk triumfalny. Pomnik będzie umieszczony na wysokiej podstawie i widoczny ze wszystkich stron. Widok z placu będzie otwarty na Wisłę i przeciwległy jej brzeg.

Rozstrzygnięcie [illegible] na pomnik nastąpi 22 lipca 1949 r. jako w piątą rocznicę wydania Manifestu PKWN.

Renegat - szpieg

skazany na karę śmierci

POZNAŃ — Przed Rejonowym Sądem [illegible] który jako b. zawodowy sierżant WP [illegible] mieckim w okresie od 1928 do 1939 r. W czasie okupacji Adamczyk wpisał się na listę Volksdeutschów.

Jak wykazał przewód sądowy, Adamczyk wykradł m. in. w r. 1934 plany mobilizacyjne, wzór karabinu polskiego, plany rozlokowania dywizji wysokogórskiej i szereg innych wartościowych dokumentów.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Przemysł naftowy wykonał 103 proc. rocznego planu

KRAKÓW (S) — W Przemyśle Naftowym wykonano w dniu 15 bm. roczny plan produkcji gazoliny w 103 proc.

Koło ZMP Fabryki „Kajet" wykonało bez wynagrodzenia i nadprogramowo w ubiegłą niedzielę 28.000 zeszytów i zapakowało 29 bel zeszytów. Wartość tej pracy wynosi ponad 10 000 zł. Uczestnicy tego pięknego wyczynu postanowili i następną niedzielę uczcić w [illegible]

Film ze startu zawodników radzieckich

WARSZAWA — W głównym Urzędzie Kultury Fizycznej odbyło się wyświetlenie krótkometrażowego filmu, przedstawiającego fragmenty startu zawodników radzieckich w Polsce. Wiele miejsca poświęcono w nim słynnej dyskobolce Ninie Dumbadze która podczas pobytu w Polsce pobiła dwukrotnie oficjalny rekord światowy. W celu umożliwienia analizy ruchów, część filmu nakręcona została w tempie zwolnionym.

GUKF posiada również szereg innych filmów z różnych dziedzin sportu. Mają one służyć dla celów szkoleniowych.

2 miliony worków ponad plan

Zobowiązanie załogi „Worek" w Szczakowej

KRAKÓW (WW) — W związku z przedterminowym wykonaniem w dniu 16 bm planu produkcyjnego na rok 1948 przez Fabrykę Worków Papierowych w Szczakowej, załoga Zakładów wzięła udział w uroczystości komisyjnego odebrania 11.600.000 - nego worka kończącego zaplanowaną ilość produkcji. W ramach uroczystości dokonano wręczenia nagród przodownikom pracy, podsumowano dotychczasowe osiągnięcia z zakresu odbudowy fabryki i produkcji, wysłano depesze — meldunki o przedterminowym wykonaniu planu do Min. Przemysłu, oraz na wniosek dyrektora zakładów. Żmudy zobowiązano się wykonać ponadplanowo, dla uczczenia dnia zjednoczenia obu Partii 2 miln. worków papierowych na cement, a [illegible] miln. worków na dzień Kongresu Zjednoczeniowego.

Uroczystość zakończono okrzykami na cześć Zjednoczonej Partii, po czym zaproszeni goście, przedstawiciele Partii, ZZ, załóg innych miejscowych fabryk, oraz TPPR zwiedzili teren i urządzenia Zakładów.

Walne zebranie „Społem" w Krakowie

KKRAKÓW (kom) — 2 grudnia br. o godzinie 17,30 pierwszy termin (18 drugi termin) w sali „Społem" przy ul. św. Tomasza 43, odbędzie się DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SKS „SPOŁEM"

Spółdzielczość ureguluje rynek mleczarski

KRAKÓW (WW) — Podczas obrad Zjazdu delegatów Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, który odbył się w Krakowie poruszono szereg aktualnych i ważnych zagadnień z dziedziny gospodarki nabiałem. Przy omawianiu planu dla spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej na rok przyszły postanowiono położyć nacisk na jakość dostarczanych [illegible]rów. Spółdzielczość pragnie przejąć całą nadwyżkę produkcyjną na rok 194[illegible] ponad 5,5 [illegible] litrów mleka (to znaczy ok [illegible] proc produkcji).

W br. na terenie woj. krakowskiego spółdzielczość mleczarska przejęła zaledwie ok. 1/3 nadwyżki, więc mniej niż w innych województwach [illegible] poznańskim. [illegible] skupu mleka i dostaw [illegible] konsumentów wysuwa [illegible] zadnień mleczarstwa [illegible] nie na rok 1949 w woj krakowskim ilość mleka przeznaczonego na sprzedaż jako konsumpcyjne planowana [illegible] 45,5 proc. ogólnej produkcji jest większa niż przeznaczonego do przetworzenia na poszczególne produkty. Mleko odtłuszczone przeznaczone będzie nie na produkcję kazeiny, ale jako cenny artykuł białkowy do przerobu na sery.

Spółdzielczość przygotowuje się starannie do zaopatrzenia w nabiał ludności pracującej i zagwarantowania opłacalności producentowi. Przewidywane jest w roku 1949 poważne zagęszczenie placówek skupu przez uruchomienie ok. 200 nowych punktów. Na odcinku skupu, spółdzielczość prowadzi walkę ze spekulacją [illegible] „bańczarek" oraz hodowców wielkich, dysponujących wirówkami i zasilającymi spekulacyjny rynek w mleko. Walka ta prowadzona jest przez ustalenie korzystnych dla rolnika cen, współudział w akcji premiowania najlepszych dostawców i działalność instruktorską. Należy zaznaczyć, że Zarządy poszczególnych mleczarń [illegible] br. w okresie przednówkowym sprowadzały przeważnie z Ziem Odzyskanych dużą ilości pasz dla gospodarstw swych dostawców, np. w Woli Batowskiej wyasygnowano na ten cel ok. 7 miln [illegible]

Również starannie przemyślany jest zbyt artykułów mlecznych. Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich dążyć będzie do zaopatrywania ludności we własnych punktach sprzedaży. Ilość takich sklepów branżowych w Krakowie zostanie zwiększona do 20 przy czym CSMJ szeroko współpracować będzie z spółdzielczością spożywców (PSS).

Pierwszorzędnym zagadnieniem na odcinku jajczarskim jest przyśpieszenie „drogi" jaja od producenta do konsumenta, [illegible] najwyżej 14 dni. Województwo krakowskie stanowi w skali krajowej poważny teren drobiarski i jajczarski toteż zagadnienie skupu jaj eksportowych przede [illegible] poprzez zbiornice eksportowe w Tarnowie i Nowym Sączu winno osiągnąć należyte rezultaty. O możliwościach tutaj świadczy fakt, że wobec planowego zakupu w br. 17 miln szt. jaj do dnia 15 bm. zakupiono w woj. krakowskim 29 miln.

Dla sprostania tym zadaniom zostanie położony nacisk na szkolenie kadr pracowniczych i [illegible]skich. Niezależnie finansowa spółdzielni zostanie zwiększona [illegible] przez podniesienie wysokości udziału do 1000 zł. O popularności spółdzielczości mleczarskiej świadczy dwukrotne zwiększenie ilości udziałów w roku 1948.

Rozpracowanie powyższych zagadnień jest dowodem troski spółdzielczości o uregulowanie rynku [illegible]czarskiego.

Odzew młodzieży na hasło górników

KRAKÓW (Jot) — Z całego woj krakowskiego napływają coraz liczniejsze meldunki o powziętych przez młodzież zobowiązaniach dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. Na apel odpowiada nie tylko młodzież pracująca ZMP i junacy SP, lecz również koła szkolne ZMP.

Młodzież z kopalni „Bierut" w Jaworznie postanowiła dać maksimum wysiłku celem przekroczenia planu rocz. w dn 27 bm. Oprócz tego 50 młodych pracowników kopalni „Bierut" przepracuje jedną dniówkę, przeznaczając swój zarobek na cele pomocy dla strajkującej młodzieży Francji.

Koło ZMP w Fabryce Obuwia „Bata" w Chełmku niezależnie od wzmożonej pracy dla wypełnienia zobowiązań całej załogi, zajęła się [illegible] terenu fabryki i budową drogi fabrycznej. Dla szybszego zrealizowania tych prac utworzono zespoły, które współzawodniczą między sobą.

Zetempowcy z Mościc przystąpili do prac przy budowie Szkoły pod[illegible]wowej i kopią rów kanalizacyjny o kubaturze 300 m kubicznych.

Młodzież robotnicza z Gimnazjum i Liceum Przemysłowego przy F-ce Kabli w Krakowie przyjęła [illegible] zobowiązania dotyczące [illegible] pracy w fabryce jak i nauki w szkole. Prace przy oczyszczaniu terenu fabryk z gruzu dobiegają już do końca.

Szczególnie liczne i [illegible] wykona [illegible] ZMP z F-ki Celulozy i Papieru w Kluczach [illegible] innymi postanowiono wykonać [illegible] i remonty maszyn pro[illegible] odpowiednich maszyn, co pozwoli uniknąć postojów maszyn i zwiększy bezpieczeństwo pracy. Prace przy elektryfikacji wsi Chechło, których podjęli się Zetempowcy zostaną znacznie przyśpieszone. Wykonanych zostanie 12 sztuk konstrukcji żelaznych do słupów linii elektrycznych i 15 sztuk elementów konstrukcji [illegible] transformatorowych. Lista zobowiązań 340 Zetempowców z Klucz zawiera kilkanaście innych pozycji, na które składają się prace zmierzające do usprawnienia pracy i produkcji fabryki, jak przewijanie transformatorów, silników itp.

Koło ZMP, hufiec SP i Samorząd szkolny Liceum dla wychowawczyń przedszkoli w Krakowie — postanowiły — dla uczczenia Kongresu Zjed[illegible] — [illegible]nąć współzawodnictwo [illegible]

Oto w największym skrócie bilans jednego dnia.

46 kompletów bibliotecznych dla dzieci wiejskich

KRAKÓW (WW) Koła Gospodyń Wiejskich, przy Gromadzkich Kołach Związku Samopomocy Chłopskiej otrzymały poprzez Referat Kobiecy Woj. Zarządu ZSCh w Krakowie 46 kompletów bibliotecznych dla dzieci. Biblioteczki winny stać się zaczątkiem bibliotek gromadzkich, zawiadywanych przez Koła Gospodyń.

Źle zaczęli samodzielność

KRAKÓW (S) — Bogdan [illegible]powski i Władysław Flądra, obaj 17 letni młodzieńcy, postanowili „usamodzielnić" się, i w listopadzie uciekli z domu, zaczynając od skradzenia gumy z wagonu kolejowego, konwojowanego przez Franciszka Kopecia. Prokuratura ze względu na młodociany wiek oskarżonych przekazała sprawę z postępowania doraźnego na postę[illegible]

Sport krakowski

LIGA koszykowa

AZS (Wwa)—AZS (Kr) 31:18 (16:1[illegible])

KRAKÓW (AKS) — Również w drugim dniu akademicy warszawscy pokonali w koszykówce swego przeciwnika, którym był AZS krakowski. Warszawscy koledzy po „fachu" stali technicznie wyżej od krakowskich i zupełnie zasłużenie wygrali.

Kosze dla zwycięzców [illegible] Popiołek 10, Popławski [illegible] słowski po 7, Bartosiewicz 4, Niciński 2 i Olesiewicz 1.

Dla akademików krakowskich Paszkowski 11, Bahr [illegible] i Kozdrój 2.

W TENISIE STOŁOWYM DOBOSZ NAJLEPSZYM

KRAKÓW (AKS). — W użyczonym bezinteresownie lokalu Gwardii urządzono „Turniej otwarcia" tenisa stołowego z udziałem szeregu klubów krakowskich i okolicy. Jak było do przewidzenia [illegible] najowych spotkaniach znaleźli się Dobosz, Zięba i Kowal, którzy rozegrali spotkania systemem „każdy z każdym". Zasłużone [illegible]stwo uzyskał Dobosz (Cracovia) który rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość. Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Zięba.

Organizacja zawodów b. spra[illegible]

WIECZYSTA NADAL LEADEREM KLASY A

KRAKÓW (AKS) Ostatnim [illegible]sokim zwycięstwem nad rezerwą Cracovii Wieczysta umocniła się na czele tabeli krakowskiej A klasy i zdaje się, że zostanie jesiennym mistrzem.

Wyniki ostatnich spotkań:

Zwierzyniecki — Dębski 2:0
Fablok — Wisła Ib 1:0
Bobrowianka — Groble 0:0
Okocimski — Szczakowianka 1:1
Garbarnia Ib — Korona 1:1
Wieczysta — Cracovia Ib 5:1

B. wiceprezes sądu apelacyjnego na ławie oskarżonych za podpisanie VD

KRAKÓW (S) — Podczas okupacji prowadził w Radomiu biuro notarialne b. wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Stryju, Stefan Tchórznicki, którego żona, Waleria z domu Donhofer, posiadając rodzinę na Wołyniu i pragnąc ją stamtąd sprowadzić skorzystała z obietnicy Niemców, że jej sprawę załatwią i zapisała się na VD. Wkrótce potem Niemcy zawezwali Tchórznickiego, oświadczając, że jeśli nie podpisze VD — będzie musiał rozwieść się z żoną. Tchórznicki obawiając się rozłączenia z rodziną uległ naciskowi okupanta i wniosek również podpisał.

Obecnie Tchórzniccy stanęli przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Przewód sądowy potwierdził, że Tchórznicki podczas okupacji zachowywał się patriotycznie, przechowywał u siebie Żydów oraz konspiratora Józefa Kotowskiego, a ponadto niejednokrotnie sporządzał fikcyjne akty hipoteczne na niekorzyść Niemców. Tchórznicki jest chory na cukrzycę i przebywa stale w szpitalu w Zabrzu. Prokurator Koniuszewski prosił o zastosowanie środka prewencyjnego, jeżeli sprawa nie zakończy [illegible] posiedzeniu i postawił wniosek o powołanie nowych świadków. Przewodniczący, sędzia Solecki, wobec ciężkiego stanu oskarżonego ograniczył się do odczytania zeznań wszystkich świadków w tej sprawie.

Proces trwa.

Kwidzyńskie warsztaty PKS montują 600 samochodów do transportu towarów

KWIDZYŃ. — Istniejące w Kwidzyniu wielkie warsztaty montażowe PKS podjęły się przystosowania otrzymanych z Włoch podwozi marki „Fiat" i przyczepek marki „Wiberti" do komunikacji towarowej na liniach komunikacji samochodowej w kraju.

Kilkaset podwozi otrzyma w kwidzyńskich warsztatach ciężarowe, kryte brezentem skrzynie i całkowite wyposażenie do transportu towarów. W ciągu 1949 r. Warsztaty mają wykończyć 600 podwozi, z których pierwsza partia, w liczbie ponad 200, gotowa będzie na dzień 1 kwietnia 1949 r.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — Duża sala — godz. 19 — „Wyspa spokoju" Piętrowa. Mała sala — godz. 19.15 — „Noe i jego menażeria" Łomnickiego.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD — godz. 19.15 — „Wielka Rewia Akademicka".

TEATR GROTESKA — „Cudowna lampa Alladyna", godz. 17 dla dzieci, przedstawienie zamknięte, 19.30 dla dorosłych.

KINA.

ŚWIT: Pieśń tajgi; APOLLO: Narzeczona z Turkmenii; UCIECHA: Wielkie nadzieje; SZTUKA: Pani Miniver; WARSZAWA: Tajemnica wywiadu; WANDA: Zakazane piosenki; WOLNOŚĆ: Muzyka i miłość; GDAŃSK: Casablanca.

[illegible] 18 20,15, Uciecha: 15, 17,30, 20, Sztuka: 15, 17,45, 20,15, w pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności — Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Koncert młodych talentów. Oddychanie. Michał Anioł.

Kino Oświatowe — program Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 24 11. dr. Szelc Stanisław, Kopernika 23, tel 548-30, 587 39.

W nagłych zachorowaniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

24 listopada (środa)

5,10 — Sygnał czasu; 6.00 Gimnastyka poranna; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7,20 Poranna mozaika muzyczna; 8.55 Szkolna gazetka radiowa; 9.00 Wszechnica radiowa; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,30 Koncert dla młodzieży szkolnej. 13,30 Muzyka operowa; 13 50 „Na fali PZZ" 14,30 Koncert życzeń; 15.30 „Katarzynki toruńskie" audycja słowno - muzyczna; 16.30 Koncert skrzypcowy g-moll Maxa Brucka; 17.00 Koncert Kapeli Cygańskiej; 17,50 „Patriotyzm proletariacki" pogadanka; 18 00 Utwory F. Liszta; 18,20 Pieśni P. Czajkowskiego; 19.00 Audycja przedkongresowa 19.00 Wszechnica radiowa. Odczyt [illegible] Sieradzkiego: „Rewolucja kozacka — Bohdan Chmielnicki" 21 00 Audycja Chopinowska w wyk. J. Śledzińskiego; 22 00 Orkiestra Taneczna PR; 22 45 Organy Wurlitzera 23 00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna 23 30 Hymn. Koniec audycji.

SPACER PO SUFICIE

EMIL ZOOR



Od wizyty Bissingera upłynęło kilka dni i Gordon zwolna zapomniał o tajemniczym pacjencie. Miał bardzo dużo pracy w szpitalu i u siebie w domu, a poza tym nie mógł całkowicie zaniedbywać swych obowiązków towarzyskich. Był powszechnie bardzo lubiany i posiadał szeroki grono znajomych i przyjaciół. Nic też dziwnego, że często zapraszano go na brydża lub na dancing. Wykręcał się jak umiał, ale ostatecznie musiał od czasu do czasu znaleźć wolną chwilę dla swych przyjaciół.

Pewnego słonecznego popołudnia, gdy drzwi się zamknęły za ostatnim pacjentem, zadzwonił gwałtownie telefon, wyrywając Gordona z głębokiej zadumy. Telefonowa doktor Peterss, prosząc swego kolegę na konsylium do pani Tollay, która uległa gwałtownemu atakowi nerwowemu.

Gordon, który miał zupełnie inne plany, skrzywił się ale nie mógł odmówić pomocy przyjacielowi i obiecał, że przyjedzie napewno.

Państwo Tollay mieszkali na drugim końcu miasta w dzielnicy willowej, totez Gordon nie tracąc czasu, kazał sprowadzić sobie taksówkę i zapakowawszy do teczki potrzebne narzędzia pośpiesznie wsiadł do samochodu.

Choroba pani Tollay okazała się typowym przypadkiem mister i starzejącej się kobiety i konsylium lekarskie było najzupełniej zbyteczne. Mister Tollay był jednakże bogatym przemysłowcem i mógł sobie na to pozwolić, aby do swej żony wezwać najlepszych lekarzy. Nie omieszkał też powiedzieć z uśmiechem zadowolenia, że stać go na to, aby zapewnić żonie dobrą opiekę.

Doktór Peterss był trochę speszony i przepraszał kolegę za to, że właściwie niepotrzebnie wyrwał go z domu.

— Drobnostka — uśmiechnął się Gordon. — Przewietrzę się trochę. To mi dobrze zrobi.

— Czy zamierzasz iść pieszo? — spytał Peterss, widząc, że jego przyjaciel wymija postój taksówek.

— Tak, trochę się przejdę. Prowadzę obecnie siedzący tryb życia, więc trochę ruchu przyda mi się bardzo. Jak będziemy mieli dość spaceru, weźmiemy taksówkę. Trzeba korzystać z pogody.

— Tak, rzeczywiście, mamy dziś niezwykle piękny dzień przyznał Peterss. — Dawno już nie widziałem w Londynie takiej pogody o tej porze roku.

Obaj lekarze szli wolno ulicą, rozmawiając o swych zawodowych sprawach i kłopotach. Peterss był kolegą uniwersyteckim Gordona, ale życie tak mu się układało, że praktykował dotychczas przeważnie na prowincji i dopiero od niedawna począł specjalizować się w chorobach nerwowych. Bardzo chętnie też korzystał z doświadczenia swego sławnego kolegi.

Jesienny dzień powoli gasnął. Szary, pełen melancholii mrok wypełzał z głęb ulicy i rozrastał się z każdą chwilą. Miasto poczęło błyszczeć tysiącami świateł, zapowiadających nieuchronne zbliżanie się nocy. Lecjutka, mleczno szara mgła unosiła się ponad domami. Z chwilą zniknięcia promieni słonecznych powiało chłodem i bezgranicznym smutkiem.

— Czy znalazłeś już jakieś mieszkanie? — spytał Gordon, aby coś powiedzieć. Peterss machnął niechętnie ręką.

— Gdzież tam, ciągle muszę dojeżdżać. To zupełnie beznadziejna sprawa.

Nagle z pobliskiej willi rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy. Peterss przystanął. — Słyszysz — powiedział, chwytając przyjaciela za rękaw.

— Słyszę — odrzekł Gordon. — Ktoś najwyraźniej wzywa pomocy. Trzeba zobaczyć co się stało.

Naprzeciw nich biegła przerażona zadyszana kobieta. — Doktora! Prędko doktora! — wołała, chwytając z trudem powietrze. — Mój biedny pan! Mój biedny pan!

— Co się stało? — zawołał Gordon, potrząsając ramię nawpółprzytomnej kobiety.

— Prędko, prędko! Mój pan umiera! Mój pan umiera.

Peterss i Gordon pobiegli w kierunku willi. W dużej wytwornie urządzonej sypialni, na szerokim francuskim łóżku leżał nieruchomo jakiś mężczyzna. Twarz miał bladą, wykrzywioną przykrym skurczem grymasem. Peterss pośpiesznie zabrał się do badania serca. — Nie żyje powiedział cicho, odkładając słuchawkę. Gordon spojrzał uważnie na twarz nieboszczyka i nagle drgnął gwałtownie.

— Ależ to Bissinger! — zawołał zdumiony.

— Znasz go? — spytał Peterss.

— Tak. Widziałem go raz w życiu.

— Cóż teraz poczniemy? — mruknął trochę bezradnie Peterss, spoglądając na szlochającą kobietę.

— Trzeba zaraz zawiadomić policję — rzucił Gordon. — Gdzie tutaj jest telefon?

— W hallu — odparła przez łzy kobieta.

Doktór zbiegł na dół i natychmiast połączył się ze Scotland Yardem. — Chciałbym mówić z inspektorem Hawkinsem — zawołał w słuchawkę. Po chwili połączono go z gabinetem inspektora.

— Słucham — rozległ się spokojny głos Hawkinsa. — Tu Hawkins.

— Mówi Gordon. Jestem przypadkowo w mieszkaniu nieżyjącego Bissingera. Może pan tutaj przyjedzie. Wydaje mi się, że znajdzie pan tu dla siebie zajęcie. Bissinger nie żyje.

W telefonie zaległo milczenie, jakby przerwano połączenie. — Bissinger nie żyje? — wyrzekł zdławionym głosem Hawkins. — Zaraz tam będę.

— Tak, niech pan przyjeżdża.

Gordon podał dokładny adres i odłożył słuchawkę. Był zaintrygowany dziwnym zachowaniem się inspektora. Wrócił na górę i zapalił papierosa. — Proszę tu nic nie ruszać — powiedział dość ostro, widząc, że zapłakana kobieta zabiera się do robienia porządków. — Zaraz przyjedzie policja. Niech pani tymczasem idzie do swego pokoju i proszę się trochę uspokoić. O ile się nie mylę pani była gospodynią pana Bissingera? Czy tak?

Tak, tak... To był bardzo zacny człowiek. Mój Boże, mój Boże...

— Dobrze, już dobrze. Proszę iść do siebie.

Gdy drzwi się zamknęły, Gordon zwrócił się do Peterssa. — Czy badałeś zwłoki? — spytał.

— Bardzo pobieżnie.

— Jaka, twoim zdaniem, była przyczyna śmierci?

— Anewryzm serca.

— Hm — Gordon pokręcił głową z powątpiewaniem i począł dokładnie oglądać nieboszczyka. — Tak, tak — mruknął po chwili. — Dziwne, bardzo dziwne.

— Co cię tak dziwi? — zainteresował się Peterss.

— Jeszcze nic konkretnego nie umiem powiedzieć. Zaczekajmy na Hawkinsa.

Usiedli i zapalili papierosy. W pewnej chwili Gordon wstał i znowu począł badawczo przyglądać się zwłokom. Twarz miał skupioną, brwi ściągnięte. Zgasił papierosa i obszedł dookoła cały pokój, zaglądając w każdy kąt. Potem wrócił na swoje miejsce i westchnął głęboko. Peterss obserwował go z zainteresowaniem.

Po upływie godziny przyjechał Hawkins. Inspektor był bardzo podniecony i pędem wbiegł do sypialni Bissingera. Za nim pośpieszał z trudem niski doktór Prist.

— Co tu się stało — spytał Hawkins, zwracając się do Gordona.

— Ano nic. Przechodziłem tędy z przyjacielem, gdy nagle posłyszeliśmy wołanie o pomoc. Jakaś przerażona kobieta wzywała lekarza. Weszliśmy do tego domu i zastaliśmy już tylko trupa. To wszystko.

Hawkins podszedł do łóżka i długo wpatrywał się w twarz zmarłego. Mogło się zdawać, że pragnie dobrze sobie utrwalić w pamięci jego rysy. Wreszcie przesunął zwolna ręką po czole i zwrócił się do Gordona.

— Gdzie jest ta kobieta, która panów tutaj przywołała? — spytał spokojnie.

— Zapewne gdzieś w dalszych pokojach. Wyprawiłem ją stąd, ponieważ miała zamiar zająć się dokładnym sprzątaniem.

Inspektor wyszedł i po chwili wrócił, prowadząc ze sobą gospodynię Bissingera. — Kiedy pani zauważyła, że mister Bissinger zasłabł? — spytał.

— Jak tylko wróciłam do domu.

— To pani wychodziła z domu?

— Tak. Miałam dziś wolny dzień.

— Acha. I pan Bissinger był sam w domu. Czy spodziewał się czyichś odwiedzin?

— Nie wiem. Nic mi o tym nie wspominał.

— Jak dawno wróciła pani z miasta?

— Nie wiem dokładnie. Pewnie będzie już ze dwie godziny.

— Czy pan Bissinger wzywał panią?

— Nie.

— Pani sama weszła do jego sypialni, bez wezwania?

— Tak. Chciałam się przekonać czy pan Bissinger jest w domu.

— Czy był już martwy gdy pani tu weszła?

— Nie wiem. Tak się przeraziłam, że zaraz wybiegłam i wołałam o pomoc.

— Jeszcze jedno. Jak się pani nazywa?

— Katarzyna Heller.

— Narazie dziękuję. Może pan odejść. No i cóż, doktorze Prist? Jakże wygląda pańska diagnoza? — zwrócił się do staruszka, który już skończył oględziny zwłok i swoim zwyczajem przecierał dokładnie okulary.

— Śmierć nastąpiła na skutek ataku sercowego — mruknął niechętnie Prist. — Przynajmniej tak mi się wydaje na razie. Jeśli chcecie dokładnych wiadomości, trzeba przeprowadzić sekcję.

Stary usiadł i wytarł hałaśliwie nos. — Ja również stwierdziłem anewryzm serca — wtrącił się Peterss.

— Pan także jest lekarzem?

— Tak.

— A pan co o tym sądzi? — zwrócił się inspektor do Gordona. Doktór pokręcił głową i pomyślał chwilę.

— Ta sprawa nie wydaje mi się prosta — powiedział z namysłem. — W każdym razie doradzam bardzo sekcję. Muszę panom powiedzieć, że ten Bissinger miał zupełnie dobre serce i trudno mi uwierzyć w ten nagły atak.

— Cóż pan może wiedzieć o jego sercu? — zdziwił się Hawkins.

— Bissinger był moim pacjentem.

— Ach tak. To pan dlatego zna jego nazwisko... Rzeczywiście, co za zbieg okoliczności. Jak dawno Bissinger leczył się u pana?

— Był u mnie tylko jeden raz.

— Więc to nie był pana stały pacjent?

— Nie.

Hawkins począł nerwowo przechadzać się po pokoju rzucając od czasu do czasu badawcze spojrzenia w kierunku zwłok. Wreszcie zapalił papierosa i zatrzymał się przed Gordonem.

— Niech mi pan powie, doktorze, co pana najbardziej zastanawia w tej całej sprawie? — zapytał poważnie. Gordon pomyślał chwilę.

— Chyba ręce — odparł z wahaniem.

— Ręce? — zdumiał się inspektor. — Czyje ręce?

— No przecież nie pańskie, ani moje — uśmiechnął się doktór. — Mówię o rękach Bissingera.

— Cóż pan zobaczył w nich nadzwyczajnego?

— To, że są czyste.

— Niech pan nie żartuje, doktorze! — żachnął się Hawkins, obrzucając Gordona niechętnym spojrzeniem. — Nie czas teraz na to.

— Wcale nie żartuję. Niech pan się dobrze przyjrzy rękom nieboszczyka. Hawkins zbliżył się do łóżka i przez chwilę przyglądał się badawczo nieruchomemu ciału. — Nie widzę nic nadzwyczajnego — powiedział w końcu.

— Proszę zwrócić uwagę na to, że ręce są czyste od łokci do dłoni, same dłonie natomiast są brudne.

— Rzeczywiście — przyznał inspektor. — Ma pan rację. Nie zauważyłem tego w pierwszej chwili.

Gordon uśmiechnął się i wyjął papierosa. — A widzi pan. Niech mi teraz ktoś spróbuje wytłumaczyć w jak sposób można umyć sobie ręce do łokcia, nie dotykając wodą dłoni. Czy to nie ciekawe?

— Ależ panowie — przerwał doktór Prist. — O czym mówicie? Czy to ma jakiś sens? Szkoda naszego czasu. Ja się spieszę.

— Dobrze — powiedział inspektor, nie zważając na pogardliwy ton doktora.

— Niech pan wraca moim wozem do Yardu i niech pan przyśle ludzi po ciało. Musimy zrobić bezwarunkowo sekcję. Chciałbym też żeby przyjechał Rinc. Być może, że będzie mi potrzebny.

Staruszek pośpiesznie zapakował swoje instrumenty i wyszedł, mrucząc coś pod nosem. Peterss podniósł się z fotela.

— Ja także muszę panów pożegnać. Mam jeszcze parę wizyt na mieście.

— Mam nadzieję, że niedługo się zobaczymy — powiedział Gordon ściskając dłoń przyjaciela. — Zadzwoń do mnie w tych dniach.

— Dobrze. Do widzenia.

Peterss skłonił się Hawkinsowi i opuścił pokój. Gdy inspektor pozostał sam z Gordonem, usiadł w głębokim fotelu i począł nerwowo trzeć dłonią podbródek.

— Panie doktorze — powiedział po dłuższej chwili — Mam do pana wielką prośbę. Nie wiem tylko, czy mi pan nie odmówi.

— Słucham. O cóż to chodzi? — uśmiechnął się Gordon. — Wie pan przecież, że zawsze byłem bardzo dobrze usposobiony. Może pan czasami nie ezbyt życzliwym okiem na mnie patrzał...

— Ale skądże znowu! — zaprzeczył żywo Hawkins. — Mniejsza o to zresztą. Bardzo chętnie zrobię coś dla pana, inspektorze.

Chodzi o śmierć Bissingera.

— Bissingera?! —

— Tak. Krótko mówiąc, chciałbym pana prosić o pomoc.

Gordon skrzywił się niechętnie. — Wie pan przecież, inspektorze, że zerwałem z kryminalistyką — powiedział. — Mam teraz masę innej pracy.

— Tak, tak, wiem oczywiście — pośpiesznie zapewnił Hawkins. — Ale przecież w sprawie Marvana zgodził się pan interweniować.

— To było zupełnie co innego — mruknął Gordon. Hawkins spojrzał niespokojnie.

— Panie doktorze — podjął po chwili. — Rzadko mi się zdarza prosić kogoś o coś, ale pana bardzo proszę: niech mi pan nie odmawia. Tutaj chodzi o moją reputację. Nigdy na niczym tak mi nie zależało. Wiem doskonale, że jeśli mi pan nie pomoże, sam sobie z tą sprawą nie dam rady.

— Przesada — uśmiechnął się Gordon. — Niechże pan nie obniża swych wartości.

— Doktorze, to nie jest żadna przesada. Wiem, co jestem wart w swoim zawodzie i pan wie także. Nie od dziś się znamy. Mam dużą praktykę ale pan ma talent w tym kierunku, a talentu żadna praktyka nie zastąpi. Widzi pan, ja nie wierzę w ten atak sercowy u Bissingera. To jest poważniejsza sprawa.

— Zobaczymy co wykaże sekcja zwłok — powiedział rzeczowo Gordon.

— A jak sekcja niczego nie wykaże?

— No cóż... — Doktór zrobił nieokreślony ruch ręką.

— Jeśli nawet sekcja nic nie wykaże — zawołał Hawkins — to ja i tak nie będę miał pewności, że Bissinger zmarł śmiercią naturalną. Czy pan mnie rozumie?

— Tak, rozumiem pana.

— Więc jakże będzie doktorze? Pomoże mi pan? Niech pan mi nie odmawia.

Gordon myślał chwilę. Ogromnie nie miał ochoty wiązać się w tę sprawę, ale z drugiej strony trudno mu było odmówić inspektorowi. Zbyt często w swoim czasie dyskwalifikował jego posunięcia.

D. c. n.